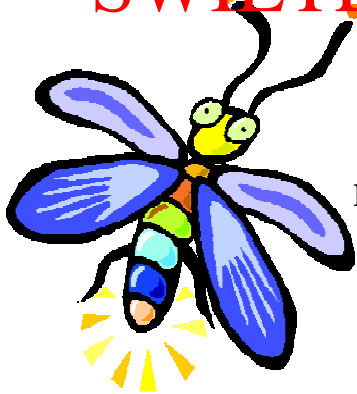


ŚWIETLICZEK



GAZETKA
ŚWIETLICOWA
ZSP W LIBUSZY
NR 8
KWIECIEŃ 2011R.

„Kiedy w kwietniu słonko
grzeje, wtedy chłop nie
zubożeje.” 

„Czasem kwietnia pora letnia, człeka
zwidzie, w zimę zjedzie.”

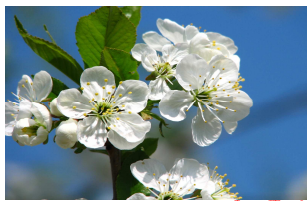
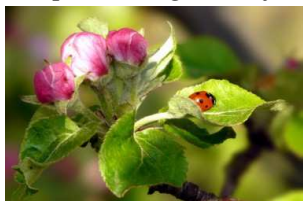
„Gdyby w kwietniu nie padało, to owoców
będzie mało.”

„Ciepły kwiecień, mokry maj,
będzie żytko jako gaj.”



„Kwiecień, plecień, bo przeplata, trochę zimy,
trochę lata, pół wiosenny, pół zimowy,
nie każdemu bywa zdrowy, to zaświeci
błyskawicą, to zasypie twarz śnieżycą.”

„Choć i w kwietniu słonko grzeje, nieraz
pole śnieg zawieje.”



KALENDARIUM KWIECINIOWE

- 1.IV – Prima Aprilis
- Międzynarodowy Dzień Ptaków 
- 2.IV - Międzynarodowy Dzień Książki dla dzieci
- 5.IV - Dzień Leśnika i Drzewiarza
- 7.IV - Dzień Pracownika Służby Zdrowia
- 6-8.IV – Kiermasz Wiosenny w naszej szkole
- 9.IV – Urodziny Dawida Malinowskiego
- 11.IV - Dzień Radia
- 14-15.IV – Rekolekcje
- 17.IV – Niedziela Palmowa
- 21-26.IV – Przerwa świąteczna 
- 22.IV - Dzień Ziemi
- 26.IV - Dzień Drogowca i Transportowca
- 29.IV - Międzynarodowy Dzień Tańca

NASI SOLENIZANCI

W kwietniu urodziny
obchodził
Dawid Malinowski.



STO LAT!

NASZE SPRAWY

Przewodnią bajką miesiąca kwietnia była „Śpiąca Królowa”. Oglądaliśmy bajkę z płyty DVD, czytaliśmy głośno fragmenty książki, rysowaliśmy wybrane scenki, dowiedzieliśmy się też co to jest sen, wymyślaliśmy sposoby na obudzenie królowy ☺

W dniach od 6 – 8 kwietnia na dolnym korytarzu odbył się „Kiermasz wiosenny”, na którym sprzedawaliśmy m.in. kurczaczki, baranki, kwiatki, jajka z masy solnej na patyczkach. Zebrane pieniądze będą przeznaczona na nagrody „ze Złotego Świetlika” oraz na świetlicowego grilla w czerwcu!

W kwietniu przeżywaliśmy obok rekolekcji – Święta Wielkanocne. Z tej okazji omawialiśmy tradycje i zwyczaje świąt, wykonaliśmy kolorowe pisanki i plakaty. Oglądaliśmy bajki, m.in. „Wielkanoc w Królikowie”.

W konkursie na Złotego Świetlika prowadzi Paweł B. ☺ Starajmy się dalej!

Przygody literek

Pewien **hi**acyn **h**odowlany
był **hanie**bnie „zakochany”,
bo **hen**, z góry aż do dna,
kochał on przez samo „**H**”.

„Kochał” **H**anię, **H**enię, **H**ełę,
i na **Helu** hulał wiele,
z owieczkami rósł na **hali**
i przez samo „**H**” się „chwalił”.

Wszystko co „ce **ha**” gdzieś miało,
samym „**H**” się wnet stawało,
nawet „chata”, nawet „pchła”,
były już przez samo „**H**”.

Hiacyn tak tym „**H**” szermował,
że się w końcu rozchorował.
Było z nim naprawdę źle,
bo przy „**H**” zabrakło „**C**”.

Czy wyleczyć go potrafisz?
Może lekiem z ortografii?

H h

